

Lotnisko na Antarktydzie?

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 8 stycznia 2021

W 2018 rząd Australii ogłosił plany budowy utwardzonego pasa startowego w pobliżu stacji badawczej Davis na Antarktydzie. Dzięki temu możliwe byłoby obsługiwanie całorocznych połączeń między stolicą Tasmanii Hobart, a krainą wiecznych lodów. Przewiduje się, że potrzeba by ok. 6 h, aby pokonać dzielący je dystans 4838 km.



Przygodne lądowisko w stacji badawczej Davis / Zdjęcie: Australian Antarctic Division

Australijskie Terytorium Antarktyczne (część Antarktyki, do której prawa rości sobie Canberra) obejmuje wyspy i ląd Antarktydy położony na południe od 60 równoleżnika szerokości południowej oraz między południkami 160°E i 142°02'W oraz 136°11'W i 44°38'E.

Obecnie loty z Australii na Antarktydę wykonywane są wyłącznie latem z Hobart na lodowy pas startowy Wilkins. Jednak latem lotnisko jest zamykane na 6 tygodni, ponieważ wyższe temperatury powodują osłabienie powierzchni lodu. Loty na Antarktydę zimą są trudne, ponieważ temperatura w stacji badawczej Davis spada do -40°C.

Plany zakładają zbudowanie w pobliżu stacji Davis pasa o długości 2700 m i szerokości 40 m, z którego mogłyby operować samoloty Boeing 787 Dreamliner lub Airbus A330. Infrastruktura obejmowałaby drogę kołowania, płytę postojową, oświetlenie drogi startowej i budynki służb lotniskowych (m. in. kontroli ruchu i straży pożarnej), a także drogę dojazdową ze stacji do lotniska i tymczasową siedzibę dla pracowników w okresie budowy.

Budowa utwardzonego pasa startowego w stacji badawczej Davis oznaczałaby znaczący wzrost potencjału, który zrewolucjonizowałby naszą działalność naukową i

wzmocnił przywództwo Australii i długoterminowe interesy w regionie – twierdzi rząd Australii.

Kolejnym argumentem przemawiającym za nowym lotniskiem są strategiczne obawy Australii dotyczące przeciwdziałania obecności ChRL na Antarktydzie. Obecnie Chiny mają cztery stacje antarktyczne, a piąta ma zostać ukończona w 2022. Projekt nie został jeszcze zatwierdzony – obecnie trwają konsultacje społeczne. Rozmowy dotyczące ewentualnego budżetu mają się odbyć w 2022. Jeśli odpowiednie zezwolenia zostaną wydane, budowa pasa rozpocznie się w 2023 i potrwa co najmniej do 2040 ([Argentyńczycy znowu nad Antarktydą](#), 2019-02-18).

Duża część nowego pasa startowego, w tym 11 500 elementów cementowych o masie 10 t każdy, ma zostać wytworzona w Australii i dostarczona do Davis drogą morską. Łącznie na pustkowia Antarktyki przywiezionych ma zostać 115 000 t betonu. Trwająca 10 lat budowa ma kosztować 2,8 mld dolarów. Do dostarczenia wszystkich materiałów niezbędnych do budowy lotniska potrzeba by około 100 rejsów lodołamaczy. Ponadto budowa zakłóci spokój dzikich kolonii lęgowych petreli olbrzymich, fok i pingwinów Adeli.

Przeciwko budowie nowego pasa protestują naukowcy, twierdząc, że będzie to strata pieniędzy i może mieć destrukcyjny wpływ na środowisko naturalne. Tu chodzi bardziej o machanie flagami i umocnienie obecności Australii i naszego roszczenia. Nie zgadza się to z twierdzeniem Australii, że jest liderem w dziedzinie ochrony środowiska. Antarktyda jest wyjątkowa. W każdym innym miejscu na świecie dzikość mierzy się tym, co zostało. Na Antarktydzie jest jeszcze odwrotnie – napisał Shaun Brooks, naukowiec z Instytutu Badań Morskich i Antarktycznych Uniwersytetu na Tasmanii.

Powiązane wiadomości

[Lotnisko na Antarktydzie? \(2021-01-08\)](#)

[Argentyńczycy znowu nad Antarktydą \(2019-02-18\)](#)